

PRZEMYSŁAW DYRLAGA

*Nero redivivus?*

## *À propos* wystąpień Pseudo-Neronów i kwestii zagrożenia partyjskiego w czasach Flawiuszów

Spośród wielu prób uzurpacji władzy w cesarstwie rzymskim na szczególną uwagę zasługują bez wątpienia wystąpienia Pseudo-Neronów<sup>1</sup>, awanturników podających się po śmierci Nerona za cudem ocalonego i wciąż żyjącego cesarza. O samozwańcach tych pisano już nieraz, jednakże badacze skupili się przede wszystkim na chronologii i liczbie ich wystąpień<sup>2</sup>. Ostatnio przyjmuje się, iż między śmiercią Nerona a zabójstwem Domicjana, czyli w latach 68–96, doszło do co najmniej trzech takich uzurpacji<sup>3</sup>. Nie można wykluczyć, że rebelii o tym charakterze było jednak więcej, lecz informacje o nich przepadły w mrokach przeszłości wraz ze znaczną częścią starożytnej historiografii. Zagięły przecież między innymi *A fine Aufidii Bassi libri* Pliniusza Starszego oraz dotycząca lat 71–96 partia *Historiae* Tacyty, który w zachowanej części tego dzieła wspomina, że uzurpacje samozwańczych Nero-

---

<sup>1</sup> Przyjmujemy ten termin za Kasjuszem Dionem (LXVI 19, 3 b–c = Zonaras XI 18). W łacińskiej tradycji historiograficznej uzurpatorów tych Tacyt (*Hist.* I 2, 1; II 8, 1) nazywa *falsi Neronēs*.

<sup>2</sup> A.E. Pappano: *The False Nero*. „The Classical Journal” 1937, Vol. 32, s. 385–392; P.A. Gallivan: *The False Neros: a Re-Examination*. „Historia” 1973, Bd. 22, s. 364–365; B.W. Jones: *C. Vettulenus Civica Cerialis and the „False Nero” of AD 88*. „Athenaeum” 1983, N.S. Vol. 61, s. 516–521; Ch.J. Tuplin: *The False Neros of the First Century A.D.* In: *Studies in Latin Literature and Roman History*. Vol. 5. Ed. C. Deroux. Brussels 1989, s. 364–404. Zob. także.: M. Grant: *Neron*. Warszawa 1980, s. 191–192; B.W. Jones: *The Emperor Titus*. London–New York 1984, s. 150–151; Idem: *The Emperor Domitian*. London 1992, s. 157–159.

<sup>3</sup> Taką liczbę przyjmują m.in.: A.E. Pappano: *The False Nero...*, s. 387–392; P.A. Gallivan: *The False Neros...*, s. 364–365; M. Grant: *Neron...*, s. 191–192; Ch.J. Tuplin: *The False Neros...*, s. 364–404; B.W. Jones: *The Emperor Domitian...*, s. 157.

nów opisał<sup>4</sup>. Przebieg owych rebelii znany dziś jedynie z kilku lakonicznych wzmianek znajdujących się w dziełach Tacyta, Swetoniusza, Kasjusza Diona oraz Jana z Antiochii. Zrekonstruowany na ich podstawie obraz wydarzeń jest jednak wyjątkowo ubogi w szczegóły, wręcz konturowy, i ledwie oddaje ich rzeczywistą wagę.

Oprócz niedostatku zachowanych źródeł, inną przyczyną stosunkowo mizernej wiedzy o wystąpieniach Pseudo-Neronów było już zapewne w starożytności pomniejszanie ich znaczenia przez oficjalną propagandę cesarską, dla której zwycięstwa nad buntami wewnątrz imperium nie były sukcesami najbardziej pożądanymi ani chwalebnyymi. Pośrednio wskazywały bowiem na opór ludności przeciw działaniom władz i burzyły szeroko lansowany obraz życia w imperium, oparty na hasłach *pax, concordia* czy *felicitas*. Z tym właśnie możemy łączyć również niewiedzę lub brak szerszego zainteresowania historyków współczesnych omawianym wystąpieniem, co znalazło odzwierciedlenie w ocalałych dziełach antycznej historiografii.

Jest też oczywiste, że wiele faktów towarzyszących wydarzeniom związanym z uzurpacjami Pseudo-Neronów okrytych było tajemnicą nawet dla bezpośrednich ich świadków. Sprzyjał temu charakter rewolt, w których mit i legenda odgrywały ważną rolę, stanowiąc ideologiczny fundament, na którym samozwańcy opierali swe roszczenia.

Pseudo-Neronowie wykorzystali niejasne dla większości mieszkańców imperium okoliczności śmierci cesarza Nerona i jego popularność w niektórych kręgach społecznych. Już za jego życia bowiem jedni nienawidzili go za popełnione zbrodnie i uważali za potwora, inni zaś wręcz przeciwnie – uwielbiali go i bez mała czcili jego osobę, a gdy umarł, mimo *damnatio memoriae*, podtrzymywali pamięć o nim<sup>5</sup>. W jego nagłą śmierć wielu nie chciało wierzyć, zwłaszcza we wschodniej części imperium, gdzie popularności cesarza sprzyjały niewątpliwie tak afiszowane przez niego pro-helleńskie sympatie, których najbardziej spektakularnym wyrazem była wizyta w prowincji Achai i proklamowanie wolności miast greckich<sup>6</sup>. Wielu uważało, że władca wciąż żyje i uciekł do Partów, aby zyskać ich pomoc i dzięki niej wrócić do władzy<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Tac. *Hist.* II 8, 1: „Sub idem tempus Achaia atque Asia falso exterritae velut Nero adventaret vario super exitu eius rumore eoque pluribus vivere eum fingentibus; ceterorum casus conatusque in contextu operis dicemus”. (Hrsg. E. Koestermann. Leipzig 1969).

<sup>5</sup> Znalazło to odzwierciedlenie w nastrojach, jakie panowały w stolicy i prowincjach imperium tuż po śmierci Nerona, zob.: Suet. *Nero* 57, 1; Tac. *Hist.* I 4, 1–11, 3. Dla krótkiego panowania Vitelliusza por. również: Tac. *Hist.* II 95, 1; Suet. *Vitellius* 11, 3. O legendzie Nerona i jej źródłach zob. także: M. Grant: *Neron...*, s. 191–194. Znamienne są również tytuły niektórych monografii tego władcy, zob.: J.H. Bishop: *Nero. The Man and the Legend*. London 1964; H. Warmington: *Nero. Reality and Legend*. London 1969.

<sup>6</sup> Suet. *Nero* 24,2; Plut. *Flamininus* 12,13. Więcej o tych wydarzeniach zob.: P.A. Gallivan: *Nero's Liberation of Greece*. „Hermes” 1973, Bd. 101, s. 230–234; K.R. Bradley: *Nero's Visit to Greece*. „Latomus” 1978, Vol. 37, s. 61–72; H. Halfmann: *Itinera principum. Geschichte und Typologie der Kaiserreisen im Römischen Reich*. Stuttgart 1986, s. 173 i n.

<sup>7</sup> Dio Chrysostomus, *Oratio* XXI 10; por.: Tac. *Hist.* II 8, 1. Wzmianki o ucieczce i pobycie Nerona u Partów zawierają także *Oracula Sibylliana*, zwłaszcza IV 119–124. Kwestię tę omówił ostatnio Ch.J. Tuplin: *The False Neros...*, s. 396 i n.

Możemy przypuszczać, że właśnie owa nieoczekiwana śmierć i towarzysząca jej niepewność, czy Neron rzeczywiście zginął, a także popularność i uwielbienie jego osoby w pewnych kręgach społecznych dały podstawę wystąpieniom samozwańców.

Działaniom Pseudo-Neronów mogło też sprzyjać i to, iż w przekonaniu wielu panowanie Nerona z licznymi igrzyskami i rozdawnictwami, w porównaniu z czasami wojny domowej lat 68–69, a zwłaszcza z oszczędnymi rządami Flawiuszów, które nastąpiły po niej, jawiło się jako okres pod wieloma względami pomyślniejszy. Tęsknota za czasami Nerona oraz towarzyszący jej mit władcy hojnego dla ludu, głęboko zakorzeniony w świadomości tych kręgów społecznych, które nie odczuły boleśnie jego rządów, mogły stać się przyczyną nadziei, że wraz z powrotem cesarza wrócą tamte, w ich przekonaniu, lepsze czasy<sup>8</sup>.

Najszerzej źródła rozpisują się o pierwszym z wystąpień, które miało miejsce w 68 roku, za rządów Galby lub Othona<sup>9</sup>. Uzurpacja ta nie będzie nas jednak interesować, gdyż niniejszy przyczynek pragniemy poświęcić przede wszystkim politycznym aspektom kontaktów między władcami partyjskiego państwa Arsacydów a Pseudo-Neronami, a o powiązaniach tego rodzaju pierwszego z samozwańców źródła nie wspominają. Natomiast jeśli chodzi o drugiego i trzeciego z Pseudo-Neronów, którzy pojawili się w czasach Flawiuszów, to źródła wyraźnie poświadczają ich kontakty z irańskim sąsiadem zza Eufratu. Ponieważ zagadnienie to budzi wiele kontrowersji, w niniejszym przyczynku spróbujemy się zastanowić, czy istniały realne podstawy, by Rzymianie mogli obawiać się interwencji Partów w tej sprawie oraz jaki był powód deklarowanego przez Arsacydów poparcia dla uzurpatorów. Spróbujemy także określić realność zagrożenia tym spowodowanego. Punktem wyjścia naszych rozważań w tych kwestiach będą przekazy źródłowe.

O poczynaniach drugiego z Pseudo-Neronów, który pojawił się w czasach Tytusa (79–81)<sup>10</sup>, informuje nas Kasjusz Dio. Jego relacja zachowana w streszczeniu Jana Zonarasa tak o tym opowiada:

Ἐπὶ τούτου καὶ ὁ Ψευδονέρων ἐφάνη, ὃς Ἀσιανὸς ἦν, ἐκαλεῖτο δὲ Τερέντιος Μάξιμος, προσεικῶς δὲ τῷ Νέρωνι καὶ εἶδος καὶ τὴν φωνὴν (καὶ γὰρ καὶ ἐκὶθαρώδει)· ἐκ τε τῆς Ἀσίας τινὰς προσεποιήσατο καὶ ἐπὶ τὸν Εὐφράτην προχωρῶν πολλῶ πλείους ἀνηρτήσατο, καὶ τέλος πρὸς Ἀρτάβανον τὸν τῶν Πάρθων κατέφυγεν ἀρχηγόν, ὃς ὀργῆς τὸν

<sup>8</sup> Odnośnie do okoliczności wystąpień Pseudo-Neronów por. uwagi: A.E. Pappano: *The False Neros...*, s. 385 n.; R. Syme: *Tacitus*, Vol. 2. Oxford 1958, s. 518; Ch.J. Tuplin: *The False Neros...*, zwłaszcza s. 386 i n.

<sup>9</sup> Podstawę naszej wiedzy o tej uzurpacji stanowią relacje: Tac. *Hist.* II 8–9; Cass. Dio (Xiphilinus) LXIII (LXIV 9,3); Zonaras XI 15. Więcej o związanych z nią wydarzeniach zob.: A.E. Pappano: *The False Nero...*, s. 387–390; Ch.J. Tuplin: *The False Neros...*, s. 364–371.

<sup>10</sup> O drugim z Pseudo-Neronów zob.: A.E. Pappano: *The False Nero...*, s. 390–391; B.W. Jones: *The Emperor Titus...*, s. 150–151; Ch.J. Tuplin: *The False Neros...*, s. 372–377.

Τίτον ποιούμενος καὶ ἐδέξατο τοῦτου καὶ καταγαγεῖν εἰς Ῥώμην παρεσκευάξετο.<sup>11</sup>

W czasie jego [Tytusa – P.D.] rządów pojawił się także Pseudo-Neron, którym był Azjata [tj. człowiek pochodzący z prowincji Azji – P.D.] imieniem Terencjusz Maksimus. Był on podobny do Nerona zarówno w wyglądzie, jak i głosie (on także śpiewał i akompaniował sobie). Zyskał on kilku zwolenników w Azji i z nimi podążył nad Eufrat, aby połączyć się z dużo większą ich liczbą, ostatecznie zaś starał się o schronienie u Artabana, władcy Partów, który, ponieważ był rozgniewany na Tytusa, przyjął go, a także podjął przygotowania do przywrócenia jego władzy w Rzymie.

Przekaz Kasjusza Diona uzupełnia w pewnym stopniu Jan z Antiochii. Zaznaczyć jednak należy, iż niewykluczone, że historyk ów oparł się na niezachowanym fragmencie Diona lub bliżej nieznanym wspólnym dla obu źródle. Relacja Jana przedstawia owe wydarzenia następująco:

ὅτι ἐπὶ Τίτου [...] ἀνὴρ τις [...] Νέρων τε εἶναι ἐπλάττετο, καὶ διαπεφυγέναι πάλαι τοὺς ἐπ' αὐτὸν σταλέντας στρατιώτας, ἐν ἀφανεί δέ που περοιῆσθαι τὰς διατριβὰς ἐς τόδε· πολλοὺς γοῦν ἐκ τε τῆς κάτο Ἀσίας τούτοις ἀπατήσας τοῖς λόγοις ἔπεσθαι οἱ ἀνέπεισε, καὶ ἐπὶ τὸν Εὐφράτην προΐων πολλῶ πλείους προσεποιήσατο· τέλος πρὸς Παρθυαίους, ὡς· καὶ ὀφειλομένης αὐτῷ πρὸς ἐκείνων ἀμοιβῆς τινος διὰ τὴν τῆς Ἀρμενίας ἀπόδοσιν, κατέφυγεν· οὐ μὴν ἀξίον τι τῆς ἐπινοίας εἰργάσατο, ἀλλὰ φωραθεὶς ὃς ἦν ταχέως ἀπώλετο.<sup>12</sup>

Za panowania Tytusa [...] człowiek [...] pretendujący do bycia Neronem głosił, że uciekł żołnierzom, którzy zostali posłani przeciw niemu, i że żył gdzieś w ukryciu aż do tego czasu. On wielu przekonał z Azji Mniejszej do poparcia go, zwodząc ich przez te oświadczenia, a w podróży nad Eufrat pozyskał o wiele większą ich liczbę. Ostatecznie on uciekł do Partów, twierdząc, że są mu winni rekompensatę za zwrot Armenii. Jednak nie uzyskał nic odpowiedniego do swych zamiarów, a jego tożsamość została odkryta i on niebawem zginął.

O trzecim z kolei Pseudo-Neronie, którego działalność przypada na czasy Domicjana, a dokładniej prawdopodobnie na 88 rok<sup>13</sup>, informuje nas przede wszystkim Swetoniusz w słowach:

<sup>11</sup> Cass. Dio LXVI 19, 3 b–c = Zonaras XI 18 (Ed. E. Cary: *Dio's Roman History*. Vol. 8. London–Cambridge 1925, s. 300).

<sup>12</sup> Ioh. Ant. fr. 104 (Ed. C. Mueller. *Fragmenta Historicorum Graecorum*. Vol. 4. Paris 1851, s. 578–579).

<sup>13</sup> O tej próbie uzurpacji, a zwłaszcza jej chronologii zob.: A.E. Pappano: *The False Neros...*, s. 391–392; P.A. Gallivan: *The False Neros...*, s. 365; Ch.J. Tuplin: *The False Neros...*, s. 377 i n.; B.W. Jones: *The Emperor Domitian...*, s. 157–159; Idem: *C. Vettulenus Civica Cerialis...*, s. 516–521.

Denique cum post viginti annos adulescente me exstatisset condicionis incertae qui se Neronem esse iactaret, tam favorabile nomen eius apud Parthos fuit ut vehementer adiutus et vix redditus sit<sup>14</sup>.

Po dwudziestu latach [od śmierci Nerona – P.D.] w czasach mojej [tj. Swetoniusza – P.D.] młodości ukazał się ktoś nieokreślonego stanu, podający się za Nerona. Imię jego taką życzliwość zyskało u Partów, że zapalczywie go poparli i o mało na tron cesarski nie wprowadzili<sup>15</sup>.

Do tej uzurpacji zapewne odnosi się również jeszcze bardziej lakoniczna wzmianka autorstwa Tacyty, wpleciona w większy fragment poświęcony najprawdopodobniej sytuacji wewnętrznej imperium rzymskiego za ostatniego z Flawiuszów – Domicjana:

[...] turbatum Illyricum, Galliae nutantes, perdomita Britannia et statim ommissa; coortae in nos Sarmatarum ac Sueborum gentes, nobilitatus cladibus mutuis Dacus, mota prope etiam Parthorum arma falsi Neronis ludibrio<sup>16</sup>.

[...] zbuntowana Iliria, chwiejne Galie, ujarzmiona Brytania i wnet znowu poniechana; wspólnie powstałe przeciw nam ludy Sarmatów i Swewów, wsławieni naszymi i własnymi klęskami Dakowie, nawet Partowie omal nie popchnięci do chwycenia za oręż wskutek oszustwa samozwańczego Nerona<sup>17</sup>.

Autorzy wszystkich przytoczonych relacji zgodnie podkreślają towarzyszące wystąpieniom drugiego i trzeciego z Pseudo-Neronów zagrożenie ingerencją ze strony Partów<sup>18</sup>. Z przekazów Swetoniusza i Tacyty, piszących w pierwszych dziesięcioleciach II wieku, ale oddających w swych dziełach znaną im z autopsji atmosferę czasów wcześniejszych, można nawet wprost wyczytać pewne obawy przed interwencją wschodniego sąsiada<sup>19</sup>. Czy były one jednak w pełni uzasadnione w czasach Flawiuszów, o których pisali? Czy miały realne podstawy? Jakie mogły być ich źródła?

<sup>14</sup> Suet. *Nero* 57, 2 (Ed. M. Ihm. Lipsiae 1907).

<sup>15</sup> Tłumaczenie J. Niemirska-Pliszczyńska (Gajusz Swetoniusz Tranquillus: *Żywoty Cezarów*. Warszawa 1987).

<sup>16</sup> Tac. *Hist.* I 2, 1 (Ed. E. Koestermann. Leipzig 1969).

<sup>17</sup> Tłumaczenie S. Hammer (Tacyt: *Dzieła*. Warszawa 2005).

<sup>18</sup> W literaturze poświęconej dziejom partyjskiego Iranu o owym zagrożeniu albo fakcie zaangażowania Arsacydów w sprawy Pseudo-Neronów wspomniano wielokrotnie, lecz bez większej refleksji, zob. np.: N.C. Debevoise: *A Political History of Parthia*. London–Chicago 1969, s. 214–215; M.A.R. Colledge: *The Parthians*. London 1967, s. 52; K.-H. Ziegler: *Die politischen Beziehungen zwischen Rom und dem Partherreich. Ein Beitrag zur Geschichte des Völkerrechts*. Wiesbaden 1964, s. 81; K. Schippmann: *Grundzüge der parthischen Geschichte*. Darmstadt 1980, s. 59; J. Wolski: *Imperium Arsacydów*. Poznań 1996, s. 198; M. Olbrycht: *Das Arsakidenreich zwischen der mediterranen Welt und Innerasien. Bemerkungen zur politischen Strategie der Arsakiden von Vologeses I. bis zum Herrschaftsantritt des Vologeses III. (50–147 n. Chr.)*. In: *Ancient Iran and the Mediterranean World*. „Electrum” Vol. 2. Ed. E. Dąbrowa. Kraków 1998, s. 134.

<sup>19</sup> Por. też zdanie Tacyty (*Ann.* XIII 37, 4), który podkreśla, że „sin perstaretur in bello, non defore Arsacidis virtutem fortunamque saepius iam clade Romana expertam”.

Ze wspomnianych relacji Kasjusza Diona i Jana z Antiochii wynika, że wystąpienia Pseudo-Neronów i towarzyszące im wydarzenia prawdopodobnie bardzo „wstrząsnęły” wschodnimi prowincjami cesarstwa. Były przykrą niespodzianką dla zarządzającej nimi administracji, zmuszonej zająć wobec samozwańców określone stanowisko, a niechcącej narazić się ani im, ani też legalnemu władcy<sup>20</sup>. Związane z tym niepokoje, zwłaszcza jeśli dotyczyły stacjonujących tam wojsk, musiały także odbić się głośnym echem w stolicy imperium i spowodować reakcję władz centralnych. Zdaniem B.W. Jonesa, ofiarą właśnie takiej sytuacji mógł paść na przełomie lat 88/89 prokonsul Azji G. Wettulenus Ciwika Cerialis, stracony z rozkazu Domicjana<sup>21</sup>.

W Rzymie Flawiuszów zapewne dobrze jeszcze pamiętano porażkę legionów Petusa w Armenii w czasach Nerona, której nie przesłoniły nawet późniejsze sukcesy Korbulona, pamiętano również o niby-kompromisowym, ale w rzeczywistości upokarzającym dla imperium traktacie pokojowym z 66 r. – te wydarzenia musiały wywrzeć poważne wrażenie na rzymskiej opinii publicznej<sup>22</sup>. Porażki z czasów Nerona nie stanowiły jednak pierwotnego źródła rzymskich obaw, Rzymianie bowiem nie lekceważyli sąsiada zza Eufratu już od czasów pierwszych konfliktów z nim, które zresztą sami sprowokowali. W epoce cesarstwa dzięki bogatej historiografii dla czasów późnej republiki pamięć o klęskach Marka Licyniusza Krassusa (53 p.n.e.)

---

<sup>20</sup> Na niezręczność sytuacji, w jakiej znalazła się administracja prowincji, w których przebywali uzurpatorzy, wskazuje też B.W. Jones (*The Emperor Titus...*, s. 150–151; *The Emperor Domitian...*, s. 157–158). W tym kontekście sugeruje on pewne podobieństwo pomiędzy wystąpieniami Pseudo-Neronów a pojawieniem się Pseudo-Aleksandra w 221 roku. O nim por. F. Millar: *A Study of Cassius Dio*. London 1964, s. 214–218.

<sup>21</sup> B.W. Jones: *The Emperor Domitian...*, s. 158–159; Idem: *C. Vettulenus Civica Cerialis...*, s. 516–521.

<sup>22</sup> Z bogatej literatury na temat konfliktu rzymsko-partyjskiego o Armenię w czasach Nerona zob.: W. Schur: *Untersuchungen zur Geschichte der Kriege Corbulos*. „Klio” 1925, Bd. 19, s. 75–96; N.C. Debevoise: *A Political History of Parthia...*, s. 179–196; K.-H. Ziegler: *Die politischen Beziehungen...*, s. 67–78; K. Gilmartin: *Corbulo's Campaigns in the East. An analysis of Tacitus' account*. „Historia” 1973, Bd. 22, s. 583–626; M.-L. Chaumont: *L'Arménie entre Rome et l'Iran. I. De l'avènement d'Auguste à l'avènement de Diocletien*. In: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* [dalej: ANRW]. Teil 2. Bd. 9/1. Berlin–New York 1976, s. 101–125; K. Schippmann: *Grundzüge...*, s. 54–57; E. Dąbrowa: *La politique de l'Etat parthe à l'égard de Rome – d'Artaban II à Vologèse I (ca 11- ca 79 de n.e.) et les facteurs qui la conditionnaient*. Kraków 1983, s. 131–174; J. Wolski: *Le couronnement de Tiridate par Vologèse I<sup>er</sup> comme roi de l'Arménie: échec de Neron et de l'empire romain*. In: *Neronia III. Actes du III<sup>e</sup> Colloque International de SEIN*. Centro di ricerche e di documentazioni sull'antichità classica. Atti XII. Milano 1983, s. 167–178; Idem: *Imperium Arsacydów...*, s. 187–195; A.D. Momigliano: *Corbulone e la politica romana verso i Parti*. In: *Quinto contributo alla storia degli studi classici e del mondo antico*. T. 1. Rome 1975, s. 649–656; G. Traina: *Sulla fortuna di Domizio Corbulone*. In: *Studi in onore di Albino Garzetti*. Eds. A. Valvo, C. Stella. Vol. 31. Brescia 1996, s. 491–503; M. Heil: *Die orientalische Aussenpolitik des Kaisers Nero*. München 1997.

i Marka Antoniusza (36 p.n.e.) była wciąż żywa<sup>23</sup>. W dziełach swych historyków Rzymianie mogli również wyczytać, że podczas wojny cezarian z obrońcami republiki (44–42 p.n.e.) Partowie udzielili tym ostatnim pomocy zbrojnej, a przysłane przez nich posiłki walczyły pod Filippi<sup>24</sup>. Poczuciu zagrożenia potęgą Partów dał także wyraz w swych listach Cyceiron, który sprawował namiestnictwo Cylicji w latach 51–50 p.n.e. – jego korespondencja w okresie cesarstwa uchodziła już za wzorcową, a o jej popularności świadczy fakt, że zachowała się prawie w całości<sup>25</sup>. Jeszcze inną przyczyną niepokoju Rzymian mógł być również ciągły lęk przed utratą albo spustoszeniem wschodnich posiadłości imperium, zwłaszcza prowincji anatolijskich i bogatej Syrii, towarzyszący Rzymianom od chwili ich uzyskania<sup>26</sup>.

Wydaje się więc, że rzymskie elity rządzące, gdyż to właśnie ich opinię reprezentują wspomniani wcześniej Swetoniusz i Tacyt, miały powody, by czuć strach i respekt przed Partami<sup>27</sup>. Możemy przypuszczać, że niepowodzenia na Wschodzie za

<sup>23</sup> Szczególne znaczenie klęski Krassusa w 53 roku p.n.e. podkreślił J. Wolski (*Rok 53 przed Chrystusem. Data przełomowa w dziejach imperializmu rzymskiego*. W: *W 2500-lecie powstania Republiki Rzymskiej. Studia historyczne*. Red. A. Kunisz. Katowice 1995, s. 20–30), który stwierdził, że kończy ona okres łatwych podbojów rzymskich na Wschodzie i stanowi początek kontynuowanych później przez kilka wieków krwawych i wyniszczających walk. Por. D. Timpe: *Die Bedeutung der Schlacht von Carrhae*. „Museum Helveticum” 1962, Vol. 19, s. 104–129.

<sup>24</sup> Appian, *Bell. Civ.* IV 63, 88, 99; por.: Iust. XLII 4. Zob. też: E. Dąbrowa: *L'attitude d'Orode II à l'égard de Rome de 49 à 42 av. n. e.* „Latomus” 1986, Vol. 45, s. 119–125; J. Wolski: *Imperium Arsacydów...*, s. 163.

<sup>25</sup> Zob. Cic., *Ad fam.* XV 1. Więcej o korespondencji Cyceirona na temat spraw partyjskich zob.: N.C. Debevoise: *A Political History of Parthia...*, s. 96 i n.; K. Kumaniecki: *Cyceiron i jego współcześni*. Warszawa 1989, s. 366–370.

<sup>26</sup> Zob. uwagi J. Wolskiego: *Wpływ imperializmu rzymskiego na losy wschodnich prowincji rzymskich*. W: *Kryzys państwa rzymskiego: republika i cesarstwo*. „Antiquitas” 21. Red. T. Kotula, A. Lado mirski. Wrocław 1995, s. 55–63. Dla globalnej oceny znaczenia konfliktu irańsko-rzymskiego w epoce Arsacydów i później Sasanidów zob. również: I d e m: *Iran und Rom. Versuch einer historischen Wertung der gegenseitigen Beziehungen*. In: ANRW. Teil 2. Bd. 9/1. Berlin–New York 1976, s. 195–214; I d e m: *Rola wojen dwufrontowych w upadku Cesarstwa Rzymskiego*. W: *Problemy schyłku świata antycznego*. „Historia i Współczesność”. T. 3. Red. A. Kunisz. Katowice 1978, s. 11–27; I d e m: *Rzymska polityka na Wschodzie. Imperializm rzymski w konflikcie z imperializmem irańskim*. W: *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo – Społeczeństwo – Gospodarka. Liber in memoriam Lodovici Piotrowicz*. Red. J. Wolski, T. Kotula, A. Kunisz. Kraków 1994, s. 81–103; G. Wirth: *Rom, Parther und Sassaniden. Erwägungen zu den Hintergründen eines historischen Wechselverhältnisses*. „Ancient Society” 1980–1981, Vol. 11–12, s. 305–347; I d e m: *Der grossmächtige Osten. Zum Problem der römisch-persischen Auseinandersetzung in der Kaiserzeit*. „Arheologia Moldovei” 1994, Vol. 17, s. 85–101; M. Żyromski: *The Relations between Sassanian Persia and the Roman Empire during the Principate. Part of the Roman „Grand Strategy” or Only Response to Crisis*. „Eos” 1998, Vol. 85, s. 107–119; E. Winter, B. Dignas: *Rom und das Perserreich. Zwei Weltmächte zwischen Konfrontation und Koexistenz*. Berlin 2001.

<sup>27</sup> Stosunek warstw niższych rzymskiego społeczeństwa do zagrożenia ze strony Partów jest trudny do określenia. Możemy jedynie przypuszczać, że w czasach Flawiuszów szerokie ich kręgi

panowania Nerona przypomniały Rzymianom o wcześniejszych klęskach, a tym samym odnowiły i spotęgowały zadawnione obawy przed wschodnim sąsiadem. Sprzyjał temu także fakt, iż Partowie po dłuższym, trwającym od czasów Augusta, okresie stosunkowo niewielkiej aktywności politycznej na swej zachodniej granicy i zaabsorbowania sprawami wewnętrznymi znów wykazali militarną inicjatywę w czasach Wologezesa I (51–77/79), zajmując Armenię. W konsekwencji wspomnienie arsacydzkich aspiracji z przeszłości spowodowało, że Partów zaczęto postrzegać przede wszystkim jako wielkie zagrożenie, nieustannie wiszące nad wschodnią granicą cesarstwa. Tak też zapewne zostali oni potraktowani, gdy zdecydowali się udzielić poparcia Pseudo-Neronom.

W okresie cesarstwa narastające od czasów republiki przekonanie o istnieniu wielkiego zagrożenia z czasem przekształciło się w swego rodzaju „partofobię”. Świadomość mniej czy bardziej realnego zagrożenia ze Wschodu, zza Eufratu, była kształtowana przez dziesięciolecia, a potęgowały ją od czasu do czasu rzeczywiste działania Partów w Armenii czy Syrii. Skutkiem tego z biegiem czasu ukształtował się również w świadomości rzymskich elit, przekazany za pośrednictwem Justyna, a pochodzący w jego przypadku zapewne od Pompejusza Trogusa, ale będący wyrazem przekonań z przełomu I wieku p.n.e. i I wieku n.e., pogląd o podziale świata między Partów – *imperium Orientis*, i Rzymian – *imperium Occidentis*<sup>28</sup>. Niewykluczone, że w pojęciu wielu mieszkańców imperium rzymskiego podział ów zapewniał równowagę znanego im świata oraz był gwarancją jego trwałości i stałości. Zachwianie tej równowagi zawsze budziło więc określone obawy, a aspiracje wschodniego sąsiada, których konsekwencją mogła być utrata przez Rzymian pozycji we wschodniej części znanego im świata, były zaś powodem niemałego niepokoju rządzących imperium zamożnych elit.

---

mogły jeszcze znajdować się pod wpływem cesarskiej propagandy okresu rządów Nerona, która lansowała wojnę o Armenię jako wielkie zwycięstwo Rzymian. Źródła poświadczają, że jeszcze w czasie trwania konfliktu w Rzymie wznoszono łuki triumfalne (Tac. *Ann.* XV 18, 1; por. *Roman Imperial Coinage* [dalej: RIC]. Vol. 1. London 1968, s. 155, No. 147–158), a Neron przybrał nawet przydomek ARMENIACVS (RIC Vol. 1, s. 147, No. 37–38). Punktem kulminacyjnym tej akcji były uroczystości związane z wizytą Tiridatesa, brata władcy Partów Wologenesa I, w Rzymie w 66 roku, podczas której otrzymał on inwestyturę, a właściwie tylko jej potwierdzenie, na tron Armenii (opis tych wydarzeń: Cass. Dio LXII (LXIII) 1,2–6,1; Suet. *Nero* 13). Wybito także monety z wizerunkiem świątyni Janusa z zamkniętymi wrotami i legendą IANVM CLVSIT PACE P(OPVLI) R(OMANO) TERRA MARIQ(VE) PARTA (RIC. Vol. 1, s. 148, No. 44; s. 156–158, No. 159–204), które także miały świadczyć o fakcie zwycięskiego zakończenia wojny. Skutki zakrojonej na tak wielką skalę akcji lansowania hasła sukcesu mogły być odczuwane jeszcze przez wiele lat. Na temat pronerońskich sympatii w Rzymie za Wespazjana i polityki tego cesarza wobec ludu por. uwagi A. Drozdowskiego: *Wespazjan a lud rzymski. W: Rzym antyczny. Polityka i pieniądz III*. Red. W. Kaczanowicz. Katowice 1999, s. 60–70.

<sup>28</sup> Iust. XLI 1, 1. Por. też opinie Kasjusza Diona (XL 14, 3–4) i Herodiana (IV, 10, 2) piszących w III wieku. Świadczą one o wielkiej trwałości przekonania o podziale świata między Rzymian i Partów.

Widocznym następstwem tych obaw, a pewnie i przyjęcia określonej wizji świata, była budowa wielkiego systemu obronnego na wschodnich krańcach imperium, którą rozpoczęto za Flawiuszów i kontynuowano później<sup>29</sup>. Ów system miał nie tylko bronić przed atakami irańskich władców, lecz także w razie potrzeby służyć jako zaplecze działań ofensywnych, w myśl starej łacińskiej sentencji: *Si vis pacem, para bellum*. Ponadto, mimo ciężących im obaw, Rzymianie bynajmniej nie pogodzili się z przejściem Armenii pod panowanie Arsacydów w czasach Nerona i nigdy nie wyzbyli się swych marzeń o podboju ziem na wschód od Eufratu, co potwierdziły późniejsze wyprawy Trajana (114–117), Awidiusza Kasjusza (165–166), Septymiusza Sewera (195 i 197–199), Karakalli (216), Gordiana III (242–244), Karusa (283) czy wreszcie Juliana Apostaty (363)<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Literatura na temat limesu wschodniego, rzymskich prowincji i armii na Wschodzie jest bardzo bogata. Spośród wielu prac na ten temat zob. choćby: A. Bosworth: *Vespasian's reorganization of the North-East frontier*. „Antichthon” 1976, Vol. 10, s. 63–78; E. Dąbrowa: *L'Asie Mineure sous les Flaviens. Recherches sur la politique provinciale*. Wrocław 1980, zwłaszcza s. 18–25 (Chapitre 2: *La frontière anatolienne au temps des Flaviens*); Idem: *Le limes anatolien et la frontière caucasienne au temps des Flaviens*. „Klio” 1980, Bd. 62, s. 379–388; Idem: *Quelques remarques sur le limes romain en Anatolie et en Syrie à l'époque du Haut-Empire*. „Folia Orientalia” 1980, Vol. 21, s. 245–252; Idem: *Rzeki w systemie obronnym rzymskiej Syrii (od Augusta do Septymiusza Sewera)*. W: *Studia Classica et Byzantina Alexandro Krawczuk oblata*. Kraków 1996, s. 119–127; D. van Berchem: *Le port de Séleucie de Piérie et l'infrastructure logistique des guerres parthiques*. „Bonner Jahrbücher” 1985, Bd. 185, s. 47–87; J. Wagner: *Die Römer an Euphrat und Tigris*. Feldmeilen 1985; D. Kennedy, D. Rilet: *Rome's desert frontier from the air*. London 1990; M. Sartre: *L'orient romain. Provinces et sociétés provinciales en Méditerranée orientale d'Auguste aux Sévères (31 avant J.-C. – 235 après J.-C.)*. Paris 1991; Idem: *L'Asie Mineure et l'Anatolie d'Alexandre à Dioclétien. IV<sup>e</sup> siècle av. J.-C. – III<sup>e</sup> siècle ap. J.-C.* Paris 1995; J. Hatlas: *Rzymska penetracja i obecność na wschodnim wybrzeżu Morza Czarnego i na obszarach nadkaspjskich w okresie pryncypatu*. W: *Morze w Imperium Rzymu*. Red. J. Jundziłł. Bydgoszcz 1993, s. 97–108; F. Millar: *The Roman Near East. 31 BC-AD 337*. London 1993; B. Isaac: *The Limits of the Empire. The Roman Army in the East*. Oxford 1992; T.K. Kissel: *Untersuchungen zur Logistik des römischen Heeres in den Provinzen des griechischen Ostens (27 v. Chr. – 235 n. Chr.)*. St. Katharinen 1995; W. Ball: *Rome in the East*. London–New York 2000; N. Pollard: *Soldiers, cities and civilians in Roman Syria*. Ann Arbor 2000; G.K. Young: *Rome's eastern trade. International commerce and imperial policy. 31 BC-AD 305*. London–New York 2001; K. Butcher: *Roman Syria and the Near East*. London 2003. Zob. również interesujące zbiory studiów, np.: *Armies and Frontiers in Roman and Byzantine Anatolia*. Ed. S. Mitchell. Oxford 1983; *Defence of the Roman and Byzantine East*. Eds. P.W.M. Freeman, D.L. Kennedy. Vol. 1–2. Oxford 1986; *The Eastern Frontier of the Roman Empire*. Eds. D. French, C.S. Lightfoot. Oxford 1989; *The Roman and Byzantine Army in the East*. Ed. E. Dąbrowa. Kraków 1994; *The Roman Army in the East*. Ed. D. Kennedy. Ann Arbor 1996; *The Early Roman Empire in the East*. Ed. S.E. Alcock. Oxford 1997.

<sup>30</sup> Próbie rekonstrukcji programu politycznego Rzymu wobec Iranu na podstawie późnej, pochodzącej z IV wieku, relacji Libaniasza (*Oratio* XVIII 282) podjął J. Wolski: *La politique imperialiste de Rome à l'égard de l'Iran. Ses formes et ses effets*. In: *Études sur l'histoire gréco-romaine. Studia z dziejów Grecji i Rzymu*. W: „Antiquitas”. Vol. 18. Wrocław 1993, s. 223–228; Idem: *Imperium Arsacydów...*, s. 147–148, 178, 214. Por. Idem: *L'Empire de Rome et les peuples*

Dodać jednakże trzeba, że równocześnie władcy Partów, Arsacydzi, zwłaszcza po sukcesach Wologezesa I, nie wyrzekli się swego programu politycznego, zakładającego restytucję imperium achemenidzkiego w jego najdalej sięgających granicach, a dotąd zrealizowanego tylko w części dzięki przyłączeniu Armenii do patrimonium dynastii. W ramach jego realizacji mieściły się przecież działania podjęte później przez Wologezesa IV (najazd na Armenię, Osroene i Syrię w latach 161–162), Wologezesa V (poparcie udzielone za pośrednictwem wasali z Adiabene, Hatry i Osroene ogłoszonemu w Syrii cesarzem Pescenniuszowi Nigrowi i próba ofensywy w 196 roku) oraz Artabana IV (żądanie wycofania się Rzymian z Mezopotamii, a pewnie i z Armenii; ofensywa w 217 roku)<sup>31</sup>.

W sumie więc możemy chyba z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że za Flawiuszów obawy Rzymian przed interwencjami Partów po stronie Pseudo-Neronów wynikały z niedawnych, a przykrych doświadczeń z czasów Nerona, pogłębionych pamięcią o klęskach z przeszłości. Ważną rolę odgrywała także ciągła troska o bezpieczeństwo wschodnich granic cesarstwa, zagrożonych politycznymi aspiracjami sąsiada zza Eufratu<sup>32</sup>. Czy Partowie byli jednak w tym czasie zdolni do mili-

---

*avoisinants du Proche-Orient*. „Eos” 1959–1960, Vol. 50, s. 61–68 (zwłaszcza s. 67–68). Zob. także interesujące uwagi: C.S. Lightfoot: *Trajan's Parthian War and the Fourth-Century Perspective*. „Journal of Roman Studies” 1990, Vol. 80, s. 115–126.

<sup>31</sup> Program polityczny Arsacydów, głównie na podstawie relacji Tacyty (*Ann.* VI 31,1) i Herodiana (VI 2,2), próbował zrekonstruować J. Wolski: *Program polityczny państwa partyjskiego*. „Eos” 1965, Vol. 55, s. 152–159; Idem: *Iran und Rom...*, s. 195–214 (zwłaszcza s. 201 i n.); Idem: *Imperium Arsacydów...*, s. 142 i n. Aby ocenić rolę Armenii w planach władców partyjskich por. również: J. Wolski: *L'Arménie dans la politique du Haut Empire parthe (env. 175–87 av.n.e.)*. „Iranica Antiqua” 1980, Vol. 15, s. 251–267; Idem: *Les rapports romano-parthes et la question de l'Arménie*. „Ktema” 1983, Vol. 8, s. 269–277. Z prac innych badaczy na uwagę zasługują także: E. Dąbrowa: *Le programme de la politique en Occident des derniers Arsacides. Essai de reconstitution*. „Iranica Antiqua” 1984, Vol. 19, s. 149–165; J. Wiesehöfer: *Iranische Ansprüche an Rom auf ehemals achaimenidische Territorien*. „Archäologische Mitteilungen aus Iran. Neue Folge” 1986, Bd. 19, s. 177–185. Arsacydzi przekazali ów program swym następcom Sasanidom, dla których jego realizacja stała się myślą przewodnią w polityce wobec Rzymu, potem Bizancjum. Podkreślił to w wielu pracach J. Wolski: *Arsakiden und Sasaniden*. In: *Beiträge zur alten Geschichte und deren Nachleben. Festschrift für Franz Altheim*. Bd. 1. Berlin 1969, s. 315–322; Idem: *Czy państwo Sasanidów było rzeczywiście „nowoperskie”?* „Eos” 1990, Vol. 78, s. 147–154. Jeśli chodzi o tę kwestię, por.: E. Yarshater: *Were the Sassanians Heirs to the Achaemenids?* In: *La Persia nel Medioevo*. Roma 1971, s. 517–533; E. Kettenhofen: *Die Einforderung des Achämenidienerbes durch Ardašir: Eine interpretatio romana*. „Orientalia Lovaniensia Periodica” 1984, Vol. 15, s. 177–190; Ph. Huyse: *La revendication de territoires achéménides par les Sassanides: une réalité historique?* In: *Iran. Questions et connaissances*. Ed. Ph. Huyse. Vol. 1. Leuven 2002, s. 297–311.

<sup>32</sup> Por. też wnioski, do jakich doszedł R. M. Schneider w interesującym studium zatytułowanym *Die Faszination des Feindes: Bilder der Parther und des Orients in Rom*. In: *Das Partherreich und seine Zeugnisse. The Arsacid empire: sources and documentation. Beiträge des internationalen Colloquiums, Eutin (27.–30. Juni 1996)*. Hrsg. von J. Wiesehöfer. „Historia-Einzelschriften. Heft 122”. Stuttgart 1998, s. 95–146. Zob. również Idem: *Die „Skaven des Kai-*

tarnego poparcia roszczeń samozwańców? Czy po śmierci Wologezesa I mieli dość sił, by podjąć się tak poważnych przedsięwzięć, jak ingerencje w wewnętrzne sprawy imperium rzymskiego?

W nowszej literaturze poruszającej te kwestie badacze nie wypowiadają się albo w ogóle, albo niezbyt jednoznacznie<sup>33</sup>. Na przykład Brian W. Jones uważa, że ze źródeł nie wynika jasno, czy drugi z Pseudo-Neronów uzyskał pomoc Partów. Jego zdaniem, najprawdopodobniej albo Artaban III sam usunął uzurpatora, albo usunęli go Rzymianie. W tym drugim przypadku ów badacz nie wyklucza interwencji Partów, co łączy z XVI aklamacją imperatorską Tytusa oraz podkreśleniem znaczenia terenów nad Eufratem w relacjach Kasjusza Diona i Jana z Antiochii. Nie wyklucza również, że samozwaniec wmieszał się po prostu w wewnętrzne sprawy Partów, a konkretnie w konflikt Artabana III z Pakorem II. W związku z trzecim Pseudo-Neronem badacz podkreśla, że wystąpienie uzurpatora nastąpiło w trudnej dla Rzymian sytuacji – niezakończona wojna z Dakami nad Dunajem, odkrycie w 87 roku spisku w Rzymie – i wspierając go Pakor II niewiele ryzykował. Brian W. Jones łączy też działania samozwańca – o czym już wspomnieliśmy – ze sprawą prokonsula Azji G. Vettulenusza Ciwika Cerialisa, usuniętego i straconego z rozkazu Domicjana, czego przyczyną mogło być niezbyt sumienne wywiązanie się przez niego z powierzonych mu obowiązków. Być może też z aktywnością samozwańca należy wiązać wysłanie na Wschód dodatkowych oddziałów. Zdaniem B.W. Jonesa, jeśli legiony syryjskie wzięły udział w tłumieniu rebelii, to należy z tymi wydarzeniami łączyć XVII aklamację imperatorską Domicjana<sup>34</sup>.

Inny historyk, Christopher J. Tuplin, twierdzi zaś, że w zasadzie należy wykluczyć groźbę zbrojnej interwencji Partów w czasie rebelii Pseudo-Neronów. Jeśli chodzi o drugiego z samozwańców, to badacz ów sugeruje, iż możliwe, że arsacydzki władca Artaban III rzeczywiście w czasach Tytusa przygotowywał się do wojny

---

*sers*“ und der Kopf des Crassus. *Römische Bilder des Ostens und parthische Bilder des Westens in augusteischer Zeit*. In: *Limes XVIII. Proceedings of the XVIIIth International Congress of Roman Frontier Studies held in Amman, Jordan (September 2000)*. Eds. Ph. Freeman, J. Bennett, T. Zbigniew, B. Hoffmann. Bd. 1. Oxford 2002, s. 293–300.

<sup>33</sup> Por. prace wymienione w przyp. 18.

<sup>34</sup> B.W. Jones: *The Emperor Titus...*, s. 151; Idem: *C. Vettulenus Civica Cerialis...*, s. 516–521; Idem: *The Emperor Domitian...*, s. 157–159. Fakt popierania drugiego z Pseudo-Neronów przez Artabana III jest w pełni potwierdzony przez Kasjusza Diona i Jana z Antiochii. Źródła nie podają jednak imienia Arsacydy, który wspierał trzeciego z samozwańców. Tożsamość tego monarchy partyjskiego jako Pakora II została ustalona na podstawie datowanych emisji monet arsacydzkich i przyjęta w literaturze przedmiotu, zob. np.: N.C. Debevoise: *A Political History of Parthia...*, s. 215; A.E. Pappano: *The False Nero...*, s. 391; M. Olbrycht: *Das Arsakidenreich...*, s. 134. Podkreślić jednakże należy, że terytoria, nad którymi po śmierci Wologezesa I panowali poszczególni władcy i pretendenci, są bardzo trudne do ustalenia. Pewnych wskazówek dostarczają nam jedynie owe datowane emisje monet, zwłaszcza te ze znakami mennic, które można zidentyfikować, zob.: D. Sellwood: *An Introduction to the Coinage of Parthia*. London 1980, s. 12–17 i 232 i n.

z Rzymem, jednakże jego chęć pomocy dla uzurpatora mogła ograniczyć się do granic partyjskiego imperium, ponieważ takie posunięcie miałyby tam pewien wymiar propagandowy i mogłyby zostać wykorzystane w walce z rywalem, Pakorem II. W związku z trzecim z Pseudo-Neronów historyk ten zwraca uwagę, że gotowość udzielenia mu pomocy przez Pakora II mogła być następstwem rzymskiej akcji na Kaukazie w czasach Domicjana. Zdaniem badacza, jest jednak bardzo prawdopodobne, że całą sprawę załagodzono dyplomatycznie za pomocą odpowiednich darów<sup>35</sup>.

Wywody wspomnianych badaczy, mimo pewnej dozy prawdopodobieństwa i trafności, nie są jednak satysfakcjonujące i wymagają pewnych uzupełnień. Szczególnie istotne wydaje się tu uwzględnienie tak ważnego elementu, jak potencjał militarny i bezpośrednio z nim związane możliwości mobilizacyjne państwa partyjskiego, a ściślej – rządzących nim władców i walczących z nimi o władzę pretendentów arsacydzkich. Ponieważ ów potencjał był zależny zarówno od wewnętrznej, jak i zewnętrznej sytuacji Iranu, możemy go uznać za miarę zdolności Partów do popierania fałszywych Neronów oraz za główny czynnik kształtujący pozycję i możliwości Arsacydów w ówczesnym świecie.

Od końca lat siedemdziesiątych I wieku sytuacja wewnętrzna imperium arsacydzkiego nie była stabilna. Pomiedzy potomkami Arsakesa trwała rywalizacja o władzę i tron „króla królów”. Potwierdzają to datowane emisje monet kolejnych władców i pretendentów, zwłaszcza te z Seleucji nad Tygrysem, świadczące o przechodzeniu miasta z rąk do rąk<sup>36</sup>. Niewykluczone, że ów okres destabilizacji rozpoczął się jeszcze w ostatnich latach panowania Wologezesa I, który zmarł pomiędzy 77 a 79 rokiem<sup>37</sup>. Po jego śmierci imperium uległo podziałowi na części rządzone przez zwalczających się nawzajem pretendentów: Pakora II, Wologezesa II, Artabana III, a później jeszcze Chosroesa<sup>38</sup>. Jednocześnie we wschodnim Iranie nadal istniało państwo dynastii indopartyjskiej, założone w pierwszej połowie I wieku przez Gondofaresa i rządzone prawdopodobnie przez jego potomków<sup>39</sup>. Oprócz tego wciąż aktualne pozo-

<sup>35</sup> Ch.J. Tuplin: *The False Neros...*, s. 372 i n., zwłaszcza s. 375–377, 380–381 i 383–384.

<sup>36</sup> Zob.: D. Sellwood: *An Introduction...*, s. 232 i n.; Idem: *Parthian Coins*. In: *The Cambridge History of Iran* [dalej CHI]. Vol. III/1. Ed. E. Yarshater. Cambridge 1983, s. 295–296. Por. także odpowiednią partię starszej, lecz klasycznej już pracy R.H. McDowell: *Coins from Seleucia on the Tigris*. In: „University of Michigan Studies. Humanistic Series. Vol. 37”. Ann Arbor 1935.

<sup>37</sup> Zob. E. Dąbrowa: *La politique...*, s. 166–167 i 174, przyp. 63.

<sup>38</sup> Zob.: A.D.H. Bivar: *The Political History of Iran under the Arsacids*. In: CHI. Vol. III/1. Cambridge 1983, s. 86–87; K. Schippmann: *Grundzüge...*, s. 58–60; J. Wolski: *Imperium Arsacydów...*, s. 198–200. Bardzo szeroko sytuację monarchii Arsacydów w interesującym nas okresie omawia także M. Olbrycht: *Das Arsakidenreich...*, s. 123–159.

<sup>39</sup> Z nowszej, choć głównie przyczynkarskiej, literatury na temat tego państwa zob. przede wszystkim: A.M. Simonetta: *La dinastia Indo-Partica: nuove osservazioni ed ipotesi*. „Numismatica” 1953–1954, vol. 19–20, s. 9–18; M. A. Iram: *Pahlavas: Hyboudzanes, ein neuer König und eine neue Lesung für Gondophares*. „Litterae Numismaticae Vindobonenses” 1983, Vol. 2, s. 69–74; J. Cribb: *New Evidence of Indo-Parthian Political History*. „Coin Hoards” 1985, Vol. 7,

stawały w tym czasie zagrożenia zewnętrzne: Alanowie i inne ludy koczownicze ze stepu euroazjatyckiego, imperium Kuszan<sup>40</sup> oraz oczywiście Rzym, który właśnie kilka lat wcześniej, w 72 roku, dokonał aneksji małego królestwa Kommagene, leżącego nad Eufratem, i z pożądaniem spoglądał na położone w sąsiedztwie państewka mezopotamskich wasali Partów<sup>41</sup>.

Wewnętrzny kryzys imperium Arsacydów oraz troska jego władców o bezpieczeństwo granic niewątpliwie absorbowały znaczne siły i środki, a te były przecież dodatkowo ograniczone specyficzną strukturą społeczno-ekonomiczną Iranu. Szczególną rolę odgrywała w niej arystokracja, która dzięki swym posiadłościom i zwią-

---

s. 282–300; F. Chiesa: *Osservazioni sulla monetazione indo-partica. Sanabares I e Sanabares II: incertezze ed ipotesi*. In: *Festschrift Herbert A. Cahn*. Basel 1985, s. 15–20; K.W. Dobbins: *Sanabares and the Gondophares Dynasty*. „Numismatic Chronicle” 1971, Series VII. Vol. 11, s. 135–142; D. McDowall: *The Dynasty of the Later Indo-Parthians*. „Numismatic Chronicle” 1965, Series VII, Vol. 5, s. 138–148; Idem: *The Interrelation between Indo-Parthian and Kushan Chronology*. In: *Histoire et cultes de l'Asie Central préislamique. Sources écrites et documents archéologiques. Actes du Colloque international du CNRS (Paris, 22–28 novembre 1988)*. Paris 1991, s. 243–249; A.B. Nikitin: *Die Münzen des Letzen indo-parthischen Königs von Sis-tan. Ein Abschied von „Ardamitra”*. „Numismatische Zeitschrift” 1994, Bd. 102, s. 167–170; B.N. Puri: *The Sakas and Indo-Parthians*. In: *History of Civilization of Central Asia*. Vol. 2: *The Development of Sedentary and Nomadic Civilization: 700 B.C. to A.D. 250*. Ed. J. Harmatta. Paris 1994, s. 191–207; B. Nath Mukherjee: *An Agrippan source: a study in Indo-Parthian history*. Calcutta 1969; Idem: *Artistry and realism: coinage of the Indo-Greeks and Scytho-Parthians*. In: *A treasury of Indian coins*. Bombay 1994, s. 19–28; R.C. Senior: *Victorious Indo-Parthians*. „Numismatic Circular” 1988, Vol. 96, s. 312–313; Idem: *Indo-Parthian Problems*. „Numismatic Circular” 1989, Vol. 97, s. 220–222; Idem: *A new look at some Indo-Parthian coins*. „Numismatic Circular” 1993, Vol. 101, s. 351–354; F. Grenet, O. Bopearachchi: *Une monnaie en or du souverain Indo-Parthe Abdagases II*. „Studia Iranica” 1996, Vol. 25, s. 119–231; Idem: *Une nouvelle monnaie en or d'Abdagases II*. „Studia Iranica” 1999, Vol. 28, s. 73–82; O. Bopearachchi: *Indo-Parthians*. In: *Das Partherreich und seine Zeugnisse. The Arsacid empire: sources and documentation. Beiträge des internationalen Colloquiums, Eutin (27.–30. Juni 1996)*. Hrsg. von J. Wiesehöfer. „Historia-Einzelschriften. Heft 122”. Stuttgart 1998, s. 389–406

<sup>40</sup> Na zagrożenie wschodniej granicy Iranu i jego konsekwencje zwrócił uwagę J. Wolski: *La frontière orientale dans l'politique de l'Iran des Arsacides*. „Folia Orientalia” 1980, Vol. 21, s. 235–244. Ostatnio problematyce tej poświęcił dysertację M. Olbrycht: *Parthia et ultiores gentes. Die politischen Beziehungen zwischen dem arsakidischen Iran und den Nomaden der eurasischen Steppen*. München 1998. Zob. również: A. Dekhan: *Vzaimootnošenia Kušan s Parfjanskij dieržavoj*. In: *Central'naja Azija v kušanську epochu*. Vol. 1. Moskva 1974, s. 113–117; D.W. MacDowall: *The Interrelation between Indo-Parthian and Kushan Chronology...*

<sup>41</sup> O stosunkach partyjsko-rzymskich w latach siedemdziesiątych I wieku zob.: A.S. Schieber: *The Flavian Eastern policy*. Buffalo–New York 1976; E. Dąbrowa: *Les rapports entre Rome et les Parthes sous Vespasien*. „Syria” 1981, Vol. 58, s. 187–204; Idem: *La politique...*, s. 158–167; Idem: *The Bellum Commagenicum and the Ornamenta Triumphalia of M. Ulpius Traianus*. In: *The Roman and Byzantine Army in the East*. Ed. E. Dąbrowa. Kraków 1994, s. 19–27; H. Halfmann: *Die Alanen und die römische Ostpolitik unter Vespasian*. „Epigraphica Anatolica” 1986, Vol. 8, s. 39–51; M. Olbrycht: *Das Arsakidenreich...*, s. 133–134.

zanej z nimi potężde gospodarczej dysponowała własnymi oddziałami wojska<sup>42</sup>. W tej sytuacji o znaczeniu każdego z członków dynastii Arsacydów decydowało poparcie możnych, umożliwiające mu mobilizację armii zdolnej do utrzymania zdobytej przez niego pozycji tak w stosunku do wrogów zewnętrznych, jak i konkurentów wywodzących się spośród przedstawicieli rodu.

Niewątpliwie Arsacydzi posiadali armię, która wystarczała do obrony ich posiadłości przed zagrożeniami zewnętrznymi. Jej głównym walorem było to, że składała się przede wszystkim z jazdy – ciężkozbrojnych katafraktów i towarzyszących im łuczników. Obie te konne formacje były szczególnie przydatne do prowadzenia walk na równinnych terenach Syrii, Mezopotamii i Azji Środkowej, a więc wszędzie tam, gdzie z jednej strony granice partyjskiego imperium były zagrożone, z drugiej zaś istniały jeszcze szanse na dalszą ekspansję. O wysokiej wartości konnych wojsk arsacydzkich świadczą poniesione w walce z nimi klęski armii Marka Licyniusza Krassusa (53 p.n.e.) i Marka Antoniusza (36 p.n.e.) oraz spektakularne zdobycze Pakora I, syna i współwładcy Orodessa II, i rzymskiego renegata Kwintusa Labienusa podczas najazdu Partów na Syrię i Azję Mniejszą (40–38 p.n.e.), zakończonego jednak niepowodzeniem. Poświadczają ją również sukcesy Wologezesa I w Armenii w czasach Nerona.

Przyjmuje się, że Partowie mogli zmobilizować konną armię liczącą maksymalnie 50–60 tysięcy żołnierzy<sup>43</sup>. Opinię tę źródła potwierdzają jednak tylko odnośnie do

<sup>42</sup> Na temat roli arystokracji w strukturze społeczno-ekonomicznej arsacydzkiego Iranu zob. przede wszystkim liczne prace J. Wolskiego, np.: *Remarques critiques sur les institutions des Arsacides*. „Eos” 1954–1956, Vol. 46, s. 59–82; *L'aristocratie foncière et l'organisation de l'armée parthe*. „Klio” 1981, Bd. 63, s. 105–112; *Wielkie rody irańskie i ich rola na przełomie starożytności i średniowiecza*. W: „Prace Historyczne”. Z. 74. Kraków 1985, s. 21–27; *Imperium Parthicum. Przyczyny wzrostu i upadku*. „Eos” 1986, Vol. 76, s. 183–192; *L'Etat parthe des Arsacides. Essai reconstitution de son évolution intérieure*. „Palaeologia” 1959, Vol. 7, s. 91–98; *L'aristocratie parthe et les commencements du féodalisme en Iran*. „Iranica Antiqua” 1967, Vol. 7, s. 133–144; *Les relations de Justin et de Plutarque sur les esclaves et la population dependante dans l'empire parthe*. „Iranica Antiqua” 1983, Vol. 18, s. 145–157; *Imperium Arsacydów...*, zwłaszcza s. 117–138. Z prac innych autorów por.: A. Perichanjan: *K voprosu o zemlevladienii i rabovladienii v Irane parfjanskogo vremeni*. „Vestnik Drevnej Istarii” 1952, No. 4, s. 13–27; G. Widengren: *Recherches sur le féodalisme iranien*. „Orientalia Suecana” 1956, Vol. 5, s. 79–182; Idem: *Iran, der grosse Gegner Roms. Königsgewalt. Feudalismus. Militärwesen*. In: ANRW. Teil 2. Bd. 9/1. Berlin–New York 1976, s. 219–306; A.G. Perikhanian: *Iranian Society and Law*. In: CHI. Vol. III/2. Cambridge 1983, s. 627–680; V.G. Lukonin: *Political, Social and Administrative Institutions, Taxes and Trade*. Ibidem, s. 681–746; G.A. Košelenko: *Les cavaliers parthes. Aspects de la structure sociale de la Parthie*. „Dialogues d'Histoire Ancienne” 1980, Vol. 6, s. 177–199.

<sup>43</sup> Tak opierając się na ustaleniach G. Widengrena (*Über einige Probleme in der altperischen Geschichte*. In: *Festschrift für Leo Brandt*. Köln–Opladen 1968, s. 517–533), J. Wolski, zob.: *Rzym i państwo Partów w I w. p.n.e.* „Kwartalnik Historyczny” 1985, T. 92, s. 228; *Imperium Parthicum...*, s. 188; *La politique orientale...*, s. 241, przyp. 17; *L'aristocratie foncière...*, s. 110, przyp. 35; *Imperium Arsacydów...*, s. 165. Por.: K. Schippmann: *Grundzüge...*, s. 94; G. Widengren: *Iran, der grosse Gegner Roms...*, s. 295–297; M. Mielczarek: *Cataphracts and clibanarii. Studies on the Heavy Armoured Cavalry of the Ancient World*. Łódź 1993, s. 53.

drugiej połowy I wieku p.n.e. Plutarch z Cheronei pisze bowiem o 40-tysięcznej, a Justyn o 50-tysięcznej armii króla Fraatesa IV w związku z wojną przeciw Markowi Antoniuszowi<sup>44</sup>. Brak natomiast dokładniejszych danych o liczebności wojsk partyjskich w drugiej połowie I wieku n.e. Pewną wskazówkę mogą stanowić jedynie przekazy Tacyty i Swetoniusza dotyczące chęci posłania przez Wologezesa I 40-tysięcznej armii na pomoc Wespazjanowi w czasie jego wojny z Witeliuszem w 69 roku<sup>45</sup>. Biorąc to pod uwagę, możemy z dużą ostrożnością założyć, że prawdopodobnie możliwości mobilizacyjne arsacydzkiego imperium między drugą połową I wieku p.n.e. a drugą połową I wieku n.e. nie uległy znacznieszym zmianom i były podobne. Pamiętać jednakże należy, że przytoczone liczby nie muszą oddawać rzeczywistych wielkości dla interesującego nas okresu, stanowią bowiem tylko pewien wskaźnik możliwości irańskiego mocarstwa. Ponieważ zaś państwo partyjskie po śmierci Wologezesa I pogrążyło się w wewnętrznym kryzysie i uległo podziałowi na części rządzone przez rywalizujących między sobą członków dynastii Arsacydów, możemy też przyjąć, że żaden spośród nich nie dysponował tak poważną siłą zbrojną. Przypuszczalnie potencjał militarny każdego z pretendentów był znacznie mniejszy, a możliwości mobilizacyjne nie mogły przekroczyć podanej przez starożytnych dziejopisów liczby 40 tysięcy żołnierzy. Niewykluczone również, że żaden z nich nie mógł jednocześnie przeciwstawić się innym konkurentom z rodu Arsakesa, wrogom zewnętrznym oraz realnie zagrozić Rzymianom, popierając któregoś z samowłańczych Neronów.

W ostatnich dziesięcioleciach I wieku w Rzymie zdawano sobie zapewne w pełni sprawę z sytuacji zaistniałej w imperium Partów po śmierci Wologezesa I i dostrzegano słabości wschodniego sąsiada. Trudno też przypuszczać, by Arsacydzi nie umieli ocenić realistycznie swych ograniczonych możliwości w razie konfliktu z tak groźnym przeciwnikiem, jak cesarstwo rzymskie. We wschodnich jego prowincjach stacjonowały przecież wojska, jak się wydaje, stanowiące wystarczające zabezpieczenie przed atakami któregośkolwiek z arsacydzkich pretendentów<sup>46</sup>. Mogły one również być co prawda pozyskane przez któregoś z Pseudo-Neronów, lecz ich wierność i lojalność względem niego zawsze byłaby wątpliwa. Dowiodły tego niezbyt udane próby pozyskania żołnierzy przez pierwszego z nich, a możemy przypuszczać, że z podobnym skutkiem czynili takie starania także dwaj następni<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> Plut. *Antonius* 44; Iust. XLI 2, 6.

<sup>45</sup> Tac. *Hist.* IV 51, 1–2; Suet. *Vespasianus* 6, 7.

<sup>46</sup> Zob. np.: L. Keppie: *Legions in the East from Augustus to Trajan*. In: *The Defence of the Roman and Byzantine East*. Eds. Ph. Freeman, D. Kennedy. Oxford 1986, s. 411–429; E. Dąbrowa: *Legio X Fretensis. A Prosopographical Study of its Officers (I–III c. A.D.)*. „Historia-Einzelschriften. Heft 66”. Stuttgart 1993; D. French: *Legio III Gallica*. In: *The Roman and Byzantine Army in the East*. Ed. E. Dąbrowa. Kraków 1994, s. 29–46; zob. także prace wymienione w przyp. 29.

<sup>47</sup> Zob. Tac. *Hist.* II 8–9, jeśli chodzi o pierwszego z Pseudo-Neronów. Co do dwóch następnych źródła wspominają o ich stronnikach, wśród których niewykluczone, że znajdowali się żoł-

Ograniczone wieloma czynnikami możliwości każdego z arsacydzkich pretendentów walczących o tron „króla królów” po śmierci Wologezesa I nie pozwalały więc na udzielenie skutecznej pomocy – a może nawet ją niemożliwiały – któremukolwiek z Pseudo-Neronów. Żaden z Arsacydów nie mógł bowiem pozwolić sobie na uszczuplenie własnych sił, co groziło porażką w walce z konkurentami. Katastrofalne skutki miałyby także narażenie się Rzymianom, ponieważ w perspektywie mogło spowodować ich odwet. Jego konsekwencją byłaby zaś niewątpliwie klęska w walce z oponentami, którzy wykorzystaliby trudną sytuację przeciwnika, może nawet sprzymierzyliby się z najeźdźcą, aby go pognębić. Wreszcie gdyby jakimś zbiegiem okoliczności, choć to naszym zdaniem niemożliwe, interwencja w imieniu któregoś z samozwańców zakończyłaby się sukcesem, to popierającemu go Arsacydzie i tak nie przyniosłoby to zbyt wielkich korzyści. Uzurpator nie mógłby przecież pozwolić sobie na żadne znaczące koncesje na rzecz sojusznika, gdyż taki krok nie zyskałby aprobaty wielu Rzymian i groziłby utratą dopiero co zdobytej władzy.

Analizując możliwe scenariusze wydarzeń, nie wolno jednak zapomnieć, że każdy kryzys wewnętrzny w imperium rzymskim zawsze zapewniał spokój na zachodnich granicach państwa Partów i w ich interesie leżało, aby trwał tak długo, jak to tylko było możliwe. Pojawienie się Pseudo-Neronów stworzyło właśnie taką korzystną dla Arsacydów sytuację i dało okazję do wykorzystania jej w rozgrywkach z sąsiadem, aczkolwiek bez zbrojnego angażowania się w sprawę. Potwierdza to w pewnej mierze opinia Tacyty, który, relacjonując przebieg rzymsko-partyjskiego konfliktu o Armenię w czasach Nerona, dał w swym dziele krótką charakterystykę polityki Partów:

Ideo nondum ipsum Vologaesem commotum, quia causa quam vi agere mallent; sin perstaretur in bello, non defore Arsacidis virtutem fortunamque saepius iam clade Romana expertam<sup>48</sup>.

Dlatego nawet Wologezes jeszcze się nie poruszył, że wołają oni prawnie niż gwałtem działać; gdyby jednak upierano się przy wojnie, nie zabraknie Arsacydom męstwa i szczęścia, czego już nieraz klęski Rzymian dowiodły<sup>49</sup>.

Ze słów tych dosyć jasno wynika zauważona przez starożytnego historyka niechęć władców partyjskich do prowadzenia wojen bez wyraźnej konieczności oraz ich skłonność do działań dyplomatycznych. Zdanie Tacyty jest również jedną z nielicznych miarodajnych ocen arsacydzkiej polityki wobec Rzymu, jednoznacznie podkreślających jej raczej defensywny pod względem militarnym charakter, i to nie tylko zresztą w I wieku, w czasach Nerona i jego następców z dynastii Flawiuszów.

---

nierze, por.: Cass. Dio LXVI 19, 3 b–c = Zonaras X 18; Ioh. Ant. fr. 104. Na temat trzeciego samozwańca zob. również: B. W. Jones: *The Emperor Domitian...*, s. 158–159; Idem: *C. Vettulenus Civica Cerialis...*, s. 516–521.

<sup>48</sup> Tac. *Ann.* XIII 37, 4 (Ed. E. Koestermann. Leipzig 1971).

<sup>49</sup> Tłumaczenie S. Hammer (Tacyt: *Dzieła...*).

Ocena ta nie umniejsza jednakże groźby zagrożenia, którą odczuwali Rzymianie w stosunku do sąsiada zza Eufratu oraz jego potęgi.

Podsumowując, możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że Partowie po śmierci Wologezesa I nie byli zdolni do udzielenia odpowiedniego poparcia zbrojnego Pseudo-Neronom, co jednakże nie pozwala bagatelizować znaczenia ich imperium, budzącego swą potęgą strach i respekt sąsiadów. Ponieważ od końca lat siedemdziesiątych I wieku Arsacydzi byli pochłonięci rywalizacją między sobą, żaden z nich nie dysponował środkami stosownymi do realizacji takich przedsięwzięć. Ich możliwości efektywnego działania były bardzo ograniczone, choć same groźby ingerencji stworzyły niewątpliwie na Wschodzie atmosferę niepewności, z politycznego punktu widzenia dla Rzymu wielce kłopotliwą. Grożenie przez Artabana III i Pakora II interwencją na rzecz samozwańców podszywających się pod imię Neron mogło być w tym czasie tylko swoistym szantażem politycznym – elementem sprytnej gry dyplomatycznej, obliczonej na zaszachowanie przeciwnika. Ze źródeł bowiem nie wynika, jakie arsacydscy władcy chcieli wyciągnąć z tego korzyści, nie znamy też konkretnych motywów powziętych przez nich decyzji<sup>50</sup>. Możemy jedynie przypuszczać, że głównym z nich była chęć wzmocnienia, chociażby w symboliczny sposób, własnej pozycji względem innych konkurentów<sup>51</sup>. W rzeczywistości więc aktywności partyjskiej związanej z uzurpacjami Pseudo-Neronów nie należy lekceważyć, gdyż nie czynili tego Rzymianie, nie można jednak jej też przeceniać. Obawy Rzymian przed zakusami Arsacydów wynikały bowiem za Flawiuszów prawdopodobnie przede wszystkim z przykrych doświadczeń z czasów Nerona, o których pamiętano, i wcześniejszych, o których sobie w obliczu tamtych przypomniano.

<sup>50</sup> Por. Cass. Dio LXVI 19, 3 b–c = Zonaras XI 18, gdzie mowa o gniewie króla Artabana III na Tytusa. Zdaniem J. Wołoskiego (*Imperium Arsacydów...*, s. 198), popierając drugiego z Pseudo-Neronów, Artaban chciał „odpłacić się Rzymowi za popieranie pretendentów do tronu Partii”. M. Grant (*Neron...*, s. 191) uważa, że Partowie wspominali Nerona z wdzięcznością, gdyż zawarł z nimi korzystny traktat, oddający w ręce Arsacydów Armenię. Stwierdzenie to jednakże wydaje się niedorzeczne, jeśli wziąć pod uwagę partyjski program polityczny (zob. przyp. 31).

<sup>51</sup> Por. opinię Ch.J. Tuplina (*The False Neros...*, s. 376–377) na temat motywów Artabana III.

Przemysław Dyrłaga

*Nero redivivus? A propos speeches of Pseudo-Neros and the issue  
of Parthian danger at the Phlavius times*

Summary

The article is devoted to the issues of Rome-Parthian relations at Phlavius times connected with speeches of Pseudo-Neros, rarely noticed by historians. In the beginning, the reasons of

speeches made by usurpers and deficits of the source basis related to the issue were briefly discussed. Next, two problems were analysed: 1) Were the fears of the intervention of the eastern neighbour, to be read from the sources representative of the opinion of Roman elites in power at Phlavius times, justified, and what were their reasons? 2) Were Arsaces, rulling in the Parthian Empire after the death of Vologases I, able to realize such serious enterprises as interference in the Romans' internal affairs? The main factor deciding about this ability was military potential, conditioned by the line-up of internal forces typical of the actual period of time in Iran, and position the Parths had in the world at that time.

Considering the above-mentioned issues, it can be stated that Romans, at Phlavius times, could feel fear and respect for the Parths. Fears the elites rulling the empire were shown in relation to intervention threats issued by the neighbours from behind the Euphrat to the benefit of one of the Pseudo-Neros were real, and probably stemmed from sad experiences from the past, including neron's times and earlier, as well as fear of loss or havoc of eastern provinces.

Besides, it was emphasised that after Vologases I had died, the Parth's empire was divided into parts ruled by Arsaces' pretendents, and its internal situation was not stable. It was like that for several decades. Internal threats were still the case at that time: Alans and other nomadic tribes, such as Euro-Asians, the Roman and Kuszany empire. This internal crisis and care for safety of borders undoubtedly absorbed huge sums of money, being additionally limited by a specific socio-economic structure of Iran, with an important role of aristocracy having its own military force. As a result of it, it was pointed out that these factors largely eliminated the military potential each of the Partans rulers had, so there was every likelihood that they were not able to give enough military support to Pseudo-Neros. Supporting usurpers and intervention threats made by Arsaces could only be the sort of a political blackmail, an element of a diplomatic game, the aims and motives of which are not known from the sources. It can only be hypothesised that one of the main reasons which made Arsaces do it were their willingness to strengthen, at least in a symbolic way, their own position in relation to other opponents, both those among dynasty members and beyond it.

Przemysław Dyrłaga

### *Nero redivivus?* Zum Auftreten der Pseudoneronen und zur Parthengefahr zu Flavius Zeit

#### Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel ist den, nur selten von den Historikern betrachteten Aspekten der römisch-parthenischen Beziehungen unter der Regierung Flavius gewidmet, die mit dem Auftreten von Pseudoneronen verbunden waren. Ganz am Anfang werden die Ursachen für Usurpatorenauftreten und für knappes Quellenmaterial kurz besprochen. Dann konzentriert man sich auf zwei Fragen: 1) War die, in den zu Flavius Zeit erscheinenden und die Ansichten der römischen Regierungskreise vertretenden Quellen allgemein gültige Furcht vor Intervention des Ostnachbarn wirklich begründet und was lag ihr zugrunde?; 2) Waren die im Parthischen Imperium nach dem Tod Vologases I. herrschenden Arsaziden im Stande, ein so wichtiges Unterfangen wie ein Eingriff in innere Angelegenheiten der Römer zu verwirklichen? Als der entscheidende Faktor wird hier die militärische Leistungsfähigkeit der Parthen genannt, die durch das im damaligen Iran geltende innere Kräftesystem und die von Parthen eingenommene Stellung bedingt war.

Zu Flavius Zeit konnten die Römer Angst vor Parthen haben. Da einer der Pseudoneronen vom Nachbarn von jenseits der Euphrat mit einer Intervention gedroht war, war die Furcht der Regierungskreise im Römischen Kaiserreich völlig begründet und wahrscheinlich vor allem aus früheren unangenehmen Erfahrungen unter Nerons Regierung und aus der Furcht vor Verlust oder Verwüstung der Ostprovinzen herzuleiten.

Wie es hier betont wurde, wurde das Parthische Imperium nach dem Tod Wologeses des I. in die von den Arsazidischen Prätendenten verwalteten Teile zerlegt und seine innere Lage war jedenfalls nicht stabil. So dauerte es über ein paar Jahrzehnte hindurch. Dazu kamen auch innere Bedrohungen: Alanen und andere in euroasiatischer Steppe lebenden Nomaden, das Kuschanen Imperium und Rom. Die innere Krise und die Sorge um sichere Staatsgrenzen haben beträchtliche finanzielle Mittel verschlungen, die noch zusätzlich reduziert werden mussten wegen der spezifischen sozialökonomischen Struktur Irans, wo die über eigene Streitkräfte verfügende Aristokratie bedeutende Rolle spielte. Die militärische Leistungsfähigkeit vom jeden der Parthischen Machthabern musste sicherlich wegen der genannten Faktoren erheblich reduziert werden, so dass sie höchstwahrscheinlich nicht im Stande waren, den Pseudoneronen angemessene militärische Unterstützung zu gewähren. Die Tatsache, dass Arsaziden die Usurpatoren unterstützt und sie mit einer Intervention in ihrem eigenen Interesse bedroht haben, konnte also nur eine bestimmte Form einer politischen Erpressung und eines diplomatischen Spiels sein, dessen Ziele und Beweggründe in historischen Quellen nicht genannt worden sind. Vermutlich beabsichtigten die Arsaziden dadurch ihre Situation gegenüber ihren Rivalen unter den Dynastiemitgliedern und außerhalb der Dynastie mindestens nur symbolisch zu verstärken.